Nr 104. Dnia 14 Maja 1872 r. — Wtorek. Dnia 2 (14) Maja 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Bonifacego.
Środa: Ś-tej Zofji z 3-ma córkami.
Czwartek: ŚŚ. Jana Nepom. M. i Ubalda.
Piątek: ŚŚ. Paschalisa i Weroniki.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 9 | Długość dnia godzin 15 minut 35
Zachód „ „ 7 „ 44 | Przybyło „ „ 8 „ 5

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: ŚŚ. Eryka Kr. i Wenantego M.
Niedziela: *Zesłanie Ducha S-go*, Ś. Piotra
Poniedziałek: *Świąteczny.* S. Bernarda S.
Wtorek: Ś. Donata

— Dziś przypada uroczystość Ś-go Bonifacego męczennika, którego szczątki Ś-te złożone są w r. 1694 w fundowanym przez Stanisława Lubomirskiego kościele, w Czerniakowie. Nabożeństwo zaś odpustowe na cześć tego świętego Męczennika obchodzone bywa w tymże kościele z oktawą; rozpoczęte jednak zostanie uroczyście z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami tak z rana jak i po południu dopiero w przyszłą Niedzielę.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 116 i 120 wydanym, zamieszczono:* Pomimo niejednokrotnych rozporządzeń, ponowionych w Rozkazie z d. 25 Marca r. b. za Nr. 85, dostrzegam, że do ogrodu Saskiego wpuszczane bywają osoby nieporządnie ubrane, uliczni chłopcy, nawet psy duże, a małe nie są prowadzane na sznurkach; jeszcze raz zatem polecam Kommissarzom cyrkułów: Zamkowego, Powązkowskiego i Wolskiego, nieustannie zalecać przeznaczanym na służbę stopniom Policyjnym, ażeby istniejące w tym względzie przepisy, ściśle wykonywane były pod ich osobistą i miejscowych naczelników uczątkowych, za niedopilnowanie tego, surową odpowiedzialnością.

— Znowu dostrzegam, że po trotuarach noszone bywają różnego rodzaju ciężary i konewki z wodą; z tego powodu w powołaniu się na niejednokrotnie wydawane przezemnie rozporządzenia, ponowione w Rozkazie z r. z. za Nr. 308, polecam Kommissarzom cyrkułowym, i ich pomocnikom, ściślej przestrzegać akuratnego wykonywania wydanych w tej mierze przepisów, przypominając bezustannie takowe naznaczanym na służbę zewnętrzną stopniom Policji.

— Powołując się na rozporządzenie moje zamieszczone w Rozkazie do Policji w roku 1871 — za Nr. 135, polecam Kommissarzom cyrkułowym, zobowiązać bezzwłocznie wszystkich bez wyjątku właścicieli i rządców domów, aby dla uniknienia nieszczęśliwych wypadków, mogących nastąpić w skutek pożaru w obecnej porze upałów, ściśle baczyli za ostrożnem obchodzeniem się z ogniem przez ich lokatorów,—i ażeby zawsze na podwórzach znajdowała się dostateczna ilość wody—w umyślnie na ten cel przygotowanych beczkach lub kadziach, dla natychmiastowego ratunku w razie wynikłego ognia. Naczelnicy uczątkowi są w obowiązku ściśle doglądać, ażeby znajdujące się na podwórzu naczynia umyślnie na ten cel przeznaczone, były zawsze napełnione wodą, którą często zmieniać należy.

— Polecam Kommissarzom cyrkułowym, zarządzić, aby wszystkie szyldy, oraz tablice z napisem numeru domów i nazwiska ulic, z dniem 15 (27) Maja, należycie były odświeżone; — prócz tego sprawdzić, czy we wszystkich domach znajdują się ustanowione tablice z listą mieszkańców, wskazującą kto i pod jakim numerem lokolu w domu zamieszkuje i czy takowe zaprowadzone są w należytym porządku; —tym zaś z właścicieli lub rządców domów, którzy takowych nie prowadzą należycie, polecić na termin wyżej oznaczony, w myśl rozporządzeń zamieszczonych w rozkazach moich z roku zeszłego za Nr. 102 i 117 uzupełnić. Na przyszłość ściśle dopilnować, ażeby rzeczone tablice, były zawsze w porządku i akuratności utrzymywane, przytem uprzedzam, że w celu sprawdzenia o ile rozporządzenie moje zostało wypełnione, w czasie właściwym delegowani będą urzędnicy do szczególnych przy mnie poruczeń. (G. P.)

— W dalszym ciągu rozporządzenia zamieszczonego w Rozkazie z r. b. za Nr. 96, oznajmiając podwładnej mi Policji, że w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. przystąpiono do przekopania pozostałej części kanału, od Nalewek do koszar Wołyńskich, budującego się dla odpływu wody z wymienionych koszar do kanału miejskiego,—polecam Kommissarzowi cyrkułu Bielańskiego, zarządzić wstrzymanie przejazdu tak z ulicy Dzikiej przez Gęsią na Nalewki, jako też przez ulicę Franciszkańską do Gęsiej, poczynając od Wałowej; kommunikacja przez czas trwania robót, może uskuteczniać się z jednej strony przez ulice: Przejazd, Nowolipki, Dziką, Miłą i Muranowem; z drugiej zaś Nowowiniarską, Bonifraterską i także Muranowem. (G. P.)

— *Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, podaje do wiadomości, że z powodu odpustu w pierwszy dzień Zielonych Świątek w mieście Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy nadzwyczajny pociąg passażerski do Częstochowy, z powozami klassy II, III i IVtej, za opłatą zniżoną, czyli z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten w przeddzień rzeczonego odpustu, wyjdzie z Warszawy 6 (18) maja r. b. w sobotę o godz: 8 z rana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy 8/20 t. m. w poniedziałek, o godz: 11 min: 50 z rana.

Opłata od jednej osoby na podróż tam i z powrotem, wynosi w klassie IIgiej rs. 4 kop: 50, w klassie IIIciej rs. 3, a w klassie IVtej rs. 2.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w kassach Dworca Stacji Głównej w Warszawie, w przeddzień wyjazdu, 17 maja, w piątek od godz: 11¼ z rana do 1szej z południa i od 6½ do 8½ po południu.

W dniu odejścia pociągu, sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże będą przyjmowane do expedycji w dniu odejścia pociągu, za opłatą podług taryfy uiścić się mającą.

Warszawa, dnia 28 kwietnia (10 maja) 1872 r.

(1—1) —4381—

—Q— Wszystkie nauki, mianowicie przyrodnicze i medycyna z każdym dniem i na każdym kroku postępują naprzód; rozpowszechnianie więc nowych wynalazków i ulepszeń w wiedzy lekarskiej, skłania ludzi sumiennych do korzystania z przykładów i wprowadzania zmian, uznanych za dobre w systemach szpitalnych.

Zmiany takie o ile środki na to pozwalały, były i są wprowadzane w szpitalach tutejszego miasta.

W pewnych odstępach czasu doniesimy w piśmie naszem o ciągłych tego rodzaju ulepszeniach, a w roku zeszłym, zdając sprawę z murowania pamiątkowych medaljonów dla doktorów w kaplicy szpitalnej ś. Rocha, oznajomiliśmy publiczność o jednoczesnem wprowadzeniu kilku ulepszeń w tej instytucji.

Obecnie, przy zwiedzaniu w tych dniach szpitala wzmiankowanego, ujrzeliśmy tak na salach dla chorych jak i korytarzach, lub w miejscach mogących rzeczywiście najniekorzystniej pod względem odoru wpływać na powietrze, wentylatory, które w liczbie sztuk 19, po cenie bardzo przystępnej, umieszczone zostały w murach w tych miejscach, gdzie się znajdują kominy czyli lufty. Wentylatory więc te oczyszczają zgęszczone powietrze, a tem samem stają się ważnym przyczynkiem do usunięcia najważniejszych powodów rozprzestrzenienia się chorób, w gmachach, gdzie się znajduje pewna liczba słabych.

Nie koniec na wprowadzeniu tej dogodności.

Wiadomo, że wszystkie kraje ucywilizowanego świata, pospiesznie zaprowadzają w szpitalach wentylacją, ocieplanie, skomplikowane pralnie, dogodne i zdrowe kąpiele, oszczędne kuchnie, najpraktyczniejsze oświetlenie, urządzenie ustępów w sposób jak najlepszy i t. p.

W zaprowadzeniu takich zmian przodują szpitale w Petersburgu: „Aleksandrowski“ i „Nadeżdziński“; w Paryżu „Lariboissiere“ i będący na ukończeniu szpital „Hotèl Dieu“; w Londynie ś. Tomasza. Projekt wielkiego szpitala, jaki został wygotowany dla stolicy państwa niemieckiego „Allgemeines Krankenhaus“, ma obejmować wszystko to, co tegoczesna nauka i wiedza za pożyteczne uznała.

Również ważne zmiany zaprowadzone zostały w odnawiającem się szpitalu w temże Berlinie, to jest w „Diaconissen Anstalt“.

Stolica państwa węgro-austrjackiego, piękząc swoje gmachy, nie pozostała w tyle pod tak ważnym względem, gdyż zaprowadziła radykalne zmiany w szpitalach co do wentylacji i ogrzewania, według systemu doktora Bema.

Ulepszenia podobne w ościennych krajach, nie mogły nie zwrócić uwagi zarządu nad tutejszemi szpitalami— który radby, czy to w samych budowlach, czy w służbie administracyjnej, czy lekarskiej, czy w sposobie żywienia i utrzymywania chorych, wprowadzić to, co tylko u drugich godne jest naśladowania.

Kurator szpitala ś. Rocha, rzeczywisty radca Stanu A. Broniewski, zaprojektował, aby kosztem rządu jeden z tutejszych ordynatorów szpitalnych był wyprawiony na 4 miesiące, w celu naukowym, tak do Petersburga jak Niemiec, Francji i Austrji, dla zbadania wszelkich nowości i wprowadzenia onych w naszych szpitalach.

Projekt taki mający na widoku zdrowie uboższych naszego miasta, uzyskał aprobatę Rady miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności.

Słyszeliśmy, że jednocześnie kurator wykazał do tej delegacji lekarza szpitala ś. Rocha, doktora medycyny Czajewicza.

Rada miejska, odniosła się do ministra spraw wewnętrznych po decyzją, która że będzie przychylna, należy się domniemywać.

Wiadomości miejscowe.

═ Dwie aż naraz encyklopedje powszechne zapowiedziane są w Warszawie, nie licząc pomniejszych.— Ani sądzimy, żeby ich było zanadto. Dobra Encyklopedja podręczna nieuczonym, niedouczonym a nawet uczonym wielce przydatną być może.—Mielibyśmy jednak w imię powszechnego pożytku prośbę do redaktorów, tak tych, jak wszelkich innych encyklopedyj, niedochodzących rozmiarami Ersch'a i Grubera.—Zadaniem takiego dzieła nie może być wyczerpanie przedmiotu—jest niem dostarczenie wskazówki czytelnikowi, gdzie o nim wiadomości pełnych, wystarczających do obeznania się i pracy szukać powinien. Pierwszym tedy najważniejszym encyklopedji każdej przymiotem, jest jak najdokładniejsza przedmiotu literatura, spis dzieł o nim traktujących i pogląd na prace, dokonane około niego.—W encyklopedji jedynej u nas Orgelbranda, w niektórych działach jej, literatura jest dostatecznie obrobioną, a w innych nieco zaniedbaną. Radzibyśmy zwrócić uwagę pp. redaktorów, iż żadna encyklopedja bez literatury na nic się nie przyda— zaspokoić może chwilową ciekawość, ale na nazwanie podręcznika naukowego nie zasłuży i trwałej wartości mieć nie będzie. W rzeczach tyczących słowiańszczyzny i krajowych, literatura ta tem pożądańsze, że jej żadna obca encyklopedja nie daje, i że nam na niej w ogóle zbywa. Tysiące mamy przykładów i nieświadomości naiwnej, co u nas w literaturze jest, czego nam brak, a nawet robót przedsiębranych na nowo bez wiedzy, iż już wykonane były. Znamy tłumaczów dzieł historycznych, którzy dowiedzieli się o wydrukowanym przed laty dziesięciu przekładzie, gdy już ich własny był skończony, a praca podjęta—nadaremną.

Co do materjałów historycznych, rozproszonych po pismach perjodycznych i zbiorach, encyklopedja także mogłaby wielką oddać przysługę, przynosząc o nich wskazówki. Prawdą a Bogiem, nikt się nigdy nic z encyklopedji nie *nauczył*—ale *dowiedzieć* się z niej można wiele— gdy z pewnym systemem, ze staranniem i głębszem obmyśleniem jest ułożoną. Czego nowym życzmy z serca. *J. I. K.*

═ Do jakiego stopnia rozwiniętem jest u nas przekonanie, że każda rzecz tylko za granicą zrobiona może być dobrą, może służyć następny przykład.

Jeden z naszych rzemieślników zaczął wyrabiać bardzo ładne i dobre kredki kartowe na wzór paryzkich. Chcąc mieć ich odbyt zapewniony, udał się do magazynu w którym podobne rzeczy się sprzedawały, z propozycyą dostarczania tego wyrobu. Powiedziano mu, że chętnie kupować je będą, gdyż w niczem paryzkiem nie ustępują, lecz położono ten warunek, żeby na nich stempel paryzki był wyciśnięty.

Warunek został przyjętym i kredki te obecnie jako paryzkie się sprzedają, o czem ładny wycisk z napisem francuzkim zapewnia.

I jak tu przemysł może się rozwinąć?

═ Jutro otwarcie zakładu wód mineralnych w ogrodzie Krasińskim.

═ Wiadomość o stanie ospy naturalnej w Warszawie. Od dnia 3 maja do dnia 10, zachorowało osób dorosłych 9, dzieci 8, z pozostałych chorych (od 13 stycznia r. b.) wyzdrowiało osób dorosłych 25, dzieci 9, umarło dorosłych 5 dzieci 6. W ogóle zaś od 1 (13) stycznia r. b. zachorowało osób dorosłych 209, dzieci 171, wyzdrowiało dorosłych 135, dzieci 97, umarło dorosłych 31, dzieci 30.

═ Dowiadujemy się od osób przybyłych z Radymina, iż w sobotę d. 11 b. m. o godzinie 3-ej po południ podczas padającego w Warszawie ulewnego deszczu w tamecznem mieście i jego okolicy na przestrzeni kilku wiorst spadł grad wielkości orzecha włoskiego, i powybijał wiele szyb w mieście, a w polu i ogrodach zrządził znaczne bardzo szkody.

═ Ożywienie w handlu cukrem w Cesarstwie pobudziło na początku zeszłego tygodnia do niejakiego ruchu kupców tutejszych.

W kilku operacjach kupieckich płacono za gatunki pierwszorzędne na wywóz do Cesarstwa po rs. 5 do rs: 5 kop. 5, za inne jak Częstocice, Elzbietów po rs. 4 kop. 80, za Leśmierz rs. 4 kop. 95. Ruch ten je-

dnakże był niedługo trwałym, nadeszła bowiem w końcu tygodnia wiadomości o znacznem obniżeniu się cen cukru w Cesarstwie, oddziałały źle na handel u nas i wstrzymały dalsze operacje, tym słodkim produktem codziennego użytku.

Mączka cukrowa utrzymuje się w cenie po rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 10 za kamień 24 funtowy.

= Pani Modrzejewska, która już dzisiaj miała opuścić Warszawę, odłożyła swój wyjazd na dni kilka, i jeszcze dzisiaj po raz ostatni wystąpi na scenie teatru Wielkiego w 3cim akcie dramatu Juljusza Słowackiego, p. n. „Mązepa“, mającym poprzedzić operę Donizettego, p. n. „Lukrecja Borgia“:

= Hiszpanka dona Minguel Mayol występowała wczoraj w cyrku p. Salmońskiego. Amatorowie kruczych włosów i iskrzących oczów hojnie sypali oklaski tej wnuczce Gonzallów z Korduby. Jutro znów pan Blenow, wyprowadzi raz pierwszy aż pięciu uczonych pudlów. Jużto rok obecny obfituje w uczone psy, małpy, *rzutkie* tancerki, słonie prawdziwe i imitowane. Teorya Darwina, zwycięztwo odnosi.

= Warszawa stroi się obecnie jak stara elegantka. Nie wiele to tam gustu w jej świecidłach i fatałaszkach, ale idzie o to ażeby się tylko choć pozornie odświeżyć, odmłodzić. Na każdej ulicy co drugi lub trzeci dom odbywa się restaurowanie, tynkowanie, malowanie. Rusztowania, deski, drągi, słupki tamują przejścia po trotuarach i z tego powodu przechodzący ćwiczą się w zręczności, co chwila przeskakując z chodnika na ulicę i na odwrót.

Nie obejdzie się też i bez tego, aby trochę wapna, albo farby nie kapnęło z góry na plecy lub głowę. Dostaje się to najczęściej tym śmiałkom, którzy nie bacząc na grożące im niebezpieczeństwo, bez subjekcji wprost maszerują po trotuarze pod rusztowaniami przełażąc przez drągi lub deski stanowiące ostrzeżenie.

— W mieście Petrokowie przystąpiono obecnie do budowy fabryki mającej produkować syrop z kartofli. Będzie to zakład urządzony na wielką skalę, gdyż na same budowle ma być użyte około trzech miljonów sztuk cegły; fabryka zaś ma rozpocząć czynność w miesiącu marcu roku przyszłego i przerabiać rocznie minimum 300,000 korcy kartofli. Przywiezione próby z Holandji syropu mającego się produkować w Petrokowie, okazują płyn zupełnie czysty, bezkolorowy, niemający żadnego odoru, nader przyjemnej słodyczy mający zastąpić w użyciu ćwikłowy cukier rafinat. Syrop takowy licząc korzec kartofli po rs. 3 wagi 265 funtów, sprzedawanym być może z korzyścią funt po kopiejek cztery. Produkcja obliczoną jest na miejscową konsumpcję a nie na import zagraniczny.

— *Zarząd Stowarzyszenia spożywczego i Kassy pożyczkowej „Zgoda“.*— Zawiadamia że Kassa pożyczkowa w granicach ustawą zakreślonych funkcjonować zaczęła. Udzielanie pożyczek następuje codziennie wyjąwszy Święta od 4-ej do 5-ej po południu.— W Płocku dnia 10 maja 1872 r.— Sekretarz *Kamocki.*— Prezes *Z. Rościszewski.*

= W Radomiu dnia 11 b. m., na benefis pani Baranowskiej grano: „Szpital Warjatów czyli Obłąkany z miłości w Dijon“, dramat w 4ch aktach,— i „We Dworku“.— Benefisantka przywołaną została przez publiczność radomską 10 razy!

= W wystawie składu materjałów piśmiennych przy ulicy Wierzbowej wprost filarów teatralnych wystawioną została fotografia panny Hoffman artystki teatru krakowskiego w kostjumie: Beatryce Cenci bohaterki tragedyi J. Słowackiego. Kopja tej fotografji umieszczoną została w jednym z ostatnich numerów Tygodnika Illustrowanego. Bardzo wielu miłośników sztuki pragnęłoby widzieć utalentowaną artystkę na scenie tutejszej. Panna Hoffman celuje w egzekucyi ról silnego dramatycznego nastroju; repertuar posiada bardzo bogaty.

— *Pani Z. W.*— Lody są wynalazkiem niejakiego p. Procope, ktory w Paryżu w r. 1660 utrzymywał głośny zakład słodyczy i chłodników. W roku 1750 sławne tamże lody wyrabiał cukiernik Du Buisson. W Warszawie po r. 1803 konsumowano obficie lody w cukierni do dziś dnia istniejącej, zbudowanej przez Melkiego przy rogu ulicy Nalewek i Ś-to Jerskiej.

— *Panu A. P.*— Trunno przyjmować artykuły niepodpisane przeciwko niewiadomej osobie.

— *Osobie, która nadesłała wyjątek z „Opiekuna Domowego.“*—Artykuł umieszczony być może we właściwej rubryce za opłatą.

— *Panu Ad. N.*— Papiery bankowe ruskie starego stempla mają kurs do dnia 1/15 lipca r. b. tylko w Petersburgu w Banku Państwa, u nas zaś już na miesiąc przed powyższym terminem nie powinny kursować, co zaś do biletów Banku Polskiego, termin wycofania ich z obiegu nie jest dotychczas oznaczony.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowem, Karol Rożykiewicz, student Cesarskiego Uniwersytetu w Warszawie, lat 36 wieku liczący, w domu pod Nr. 6 przy ulicy Browarnej zamieszkały, zmarł nagle.

— W ciągu z. soboty i niedzieli, znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim w sobotę 405, w niedz. 272, na korzyść chor. Art. 500; w Teatrze Rozmaitości w niedz. 99; w Cyrku Salamońskiego w niedz. 441; w Dolinie Szwajcar. na koncercie w niedz. 2840; w Zakładzie Tivoli na konc. w niedz. 53.

— Wciągu tychże dni pochowano na cmentarzach: Prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 7, kobiet 9, dzieci 18; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 2, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet 2, dzieci—.

— W ciągu upłynionych tychże dni, przyjechało do Warszawy: osób 527, wyjechało zaś osób 610. (G. P.)

— „Goniec Urzędowy“ podaje w ostatnim swym numerze co następuje: Dnia 17 kwietnia, około godziny 6-tej po południu, na placu Michałowskim w mieście Charkowie, gdzie odbywają się w tym czasie zabawy ludowe, zaszła pomiędzy policją i pewną częścią publiczności zwada z powodu aresztowania kilku pijanych ludzi. Na placu tym znajduje się gmach 1 go cyrkułu policyjnego, mieszczący w sobie oddział straży ogniowej i zarząd komisarza 2-go rewiru miejskiego. Na widok oporu stawianego policji i ogromnego tłumu zgromadzonego przed pomienionym gmachem policyjnym, komisarz 2-go rewiru Szmilew, który, jak zeznały niektóre osoby, był w stanie nietrzeźwym, rozkazał straży ogniowej wjechać na plac dla rozproszenia tłumu. Straż ogniowa, spełniając ten rozkaz, objechała plac z początku stępo, następnie zaś kłusem, przyczem obalono na ziemię kilka osób. Wówczas wielu z pomiędzy tłumu poczęło rzucać się na strażaków, ci zaś ostatni bronili się. Widząc niepowodzenie przedsięwziętego przez się środka i będąc sam uderzony kamieniem w głowę, Szmilew kazał straży ogniowej wrócić do zabudowań cyrkułu. W tym czasie gubernator przybył na plac.

Ogromny tłum stał koło trupa zabitego żołnierza pułku woroneżskiego piechoty i koło kobiety potłuczonej. Z rozporządzenia gubernatora, przeniesiono ich niezwłocznie do cyrkułu. Wślad za niemi tłum zbliżył się do zabudowań cyrkułu i domagał się głośno wydania komisarza Szmilewa i osób aresztowanych przez niego. Usiłowania gubernatora celem przekonania tłumu o bezzasadności takiego żądania i dawane przez niego zapewnienia, że wszyscy winni zostaną surowo ukarani, pozostały bez skutku. Tłum rozwścieczony począł ciskać kamieniami do okien gmachu i potłukł wszystkie szyby. Pozostając długo w obec ludu, gubernator musiał nareszcie udać się do zabudowań cyrkułu, gdzie zabawił dopóty, aż tłum wyłamawszy wrota, rozszedł się. Pomocy wojskowej gubernator nie chciał żądać, przekonany był bowiem, że z powodu rozwścieczenia tłumu, trzebaby użyć broni i spowodować liczne ofiary; kompanija zaś, która przybyła z rozporządzenia władzy wojskowej, zastała już plac pusty. Na tem zakończyły się nieporządki w dniu 17-m kwietnia i przystąpiono wieczorem do prowadzenia śledztwa.

Na następne rano 18 kwietnia, około godziny 9-ej, to jest wcześniej przed zwykłem zebraniem się ludu na zabawy, zaczęły przybywać na plac znaczne tłumy i kupić się koło gmachu cyrkułu. Dowiedziawszy się o tem, gubernator nie wychodząc jeszcze z domu, posłał policmajstra, natenczas u niego znajdującego się, aby przyprowadził na plac kompanję żołnierzy. Następnie jednakże, otrzymując doniesienia, że liczba ludu ciągle się powiększa, gubernator udał się na plac i zażądał przyprowadzenia bataljonu. Przybywszy na plac, jednocześnie z przybyciem dwóch kompanij, rozkazał dowodzącemu niemi oficerowi wykonać kilka poruszeń na placu dla rozproszenia tłumu, ale środek ten nie przyniósł żadnego pożytku i żołnierze byli spotykani szyderczemi okrzykami i gwizdaniem. Wkrótce zaczął przychodzić na plac bataljon i na jedną z jego kompanji lud zaczął rzucać kamieniami. Żołnierze cofając się, rozpoczęli bez rozkazu ogień i zabili jednego z tłumu, a kilku ranili. Natenczas przypadkowo został raniony śmiertelnie znajdujący się na balkonie jednego z domów sąsiednich, sztabsrotmistrz kijowskiego pułku huzarów Suszkow. Rozkazawszy zaprzestać ognia, gubernator poruczył dowódcy pułku, który przybył z bataljonem, wykonanie ruchu rozwiniętym frontem z jednego końca placu na drugi, w celu zmuszenia tłumu do rozejścia się. Na widok tego, lud rzucił się z placu i unosząc zabitego, skierował się ku domowi gubernatora, znajdującemu się na sąsiednim placu Wniebowstąpienia, gdzie tymczasem przeprowadzone zostały te dwie kompanje, które wcześniej przybyły. Ponieważ plac Michałowski zupełnie został opuszczony, przeto i bataljon został posunięty także na plac Wniebowstąpienia. Przytem tłum postępował bardziej wstrzemięźliwie, wymagając jedynie tylko, żeby wydano osoby aresztowane. Postawszy jakiś czas na placu Wniebowstąpienia, tłum ruszył napowrót na plac Michałowski i przedtem nim wojska mogły na takowy być przeprowadzone, rzucił się do gmachu cyrkułu 1-go, łamiąc wszystko co podpadło pod ręce, nie tknąwszy jednakże koni i taboru ogniowego. W tej chwili przyjechał na plac Najprzewielebniejszy Nektarjusz, arcybiskup charkowski, i w towarzystwie gubernatora wszedł w tłum i zaczął namawiać lud do uspokojenia się i rozejścia. Dla odciągnięcia ludu od miejsca nieporządku, arcybiskup zaproponował, aby lud poszedł za nim do klasztoru, znajdującego się na drugim końcu miasta i tam wysłuchał nabożeństwa. Lud na to przystał i arcybiskup z gubernatorem, bez towarzyszenia wojska i policji, otoczeni ogromnym tłumem, udali się pieszo przez główne ulice do klasztoru. Tam było odprawione nabożeństwo z przyklęknięciem, arcybiskup miał mowę, a następnie gubernator wyszedł pieszo z klasztoru i znów zaczął namawiać lud do rozejścia się.

Gdy zaś mu odpowiedziano, że rozejdą się dopiero wtedy, skoro osoby aresztowane będą wydane, naczelnik gubernji odpowiedział, że chociaż znajduje się sam jeden pomiędzy ludem, żadna siła i żadne czyny tłumu nie zmuszą go do zgodzenia się na tak haniebną dla władzy tranzakcję. Pośród takich objaśnień, gubernator doszedł z ludem do mostu charkowskiego i wsiadłszy do powozu udał się na plac Michałowski, a lud na pozór zaczął się rozchodzić. Za godzinę tłumy zaczęły zbierać się przed gmachem 2-go cyrkułu policyjnego, znajdujacego się na placu Mikołajewskim. Tam od rana ustawiona była kompanja, ale uznając to za niedostateczne, gubernator zabrał jeszcze dwie kompanje z placu Michałowskiego i udał się na nowe miejsce nieporządków. Przybywszy do 2-go cyrkułu, jenerał major książę Krapotkin zastał go otoczonym tłumem ludu, do którego dane już było kilka strzałów, ponieważ nieznaczna część tłumu zdołała wedrzeć się do gmachu i wyrzucić z niego kilka pak starego archiwum. Otoczywszy gmach gęstym łańcuchem, gubernator pozostał na miejscu około dwóch godzin. Lud ciągle domagał się wydania aresztantów i czasami rzucał na gmach kamieniami. Tymczasem z prawej strony cyrkułu zebrały się osoby bardziej porządne i prosiły o pozwolenie rzucenia się na tłum rzucajacy kamieniami, i rozpędzenia go, ująwszy znajdujących się na przodzie. Otrzymawszy takie pozwolenie, około trzystu osób rzuciło się na wzburzony tłum, który prawie w jednej chwili rozproszył się i tym sposobem część placu Mikołajewskiego, na której znajduje się gmach 2-go cyrkułu policyjnego, została oczyszczona. Miało to miejsce około godziny 8-ej. Przytem aresztowano około 40 ludzi. Na tem skończyły się nieporządki uliczne. W ciągu nocy nie dostrzeżono najmniejszego nigdzie zbiegowiska ludu, a na drugi dzień Charkow przybrał zwykłą, codzienną powierzchowność.

O liczbie zabitych, ranionych i potłuczonych w ciągu dnia, podane było w wczorajszym Nr. „Gońca Urzędowego“ *). Do 23-go kwietnia znajdowało się w areszcie w ogóle 84 osób.

Prowadzące się obecnie śledztwo i otrzymane urzędowe doniesienia o biegu i prawdziwem znaczeniu nieporządków ulicznych w mieście Charkowie, zdołały już do pewnego stopnia wyjaśnić, że nieporządki te nie miały odcienia politycznego i słusznie powinny być przypisane nieznajdującemu usprawiedliwienia rozporządzeniu komisarza *Szmielewa*, postępowanie którego bardziej niż naganne, dało najgłówniejszy powód do rozdrażnienia tłumu i doprowadzenia go do zapomnienia o uczuciach powinności porządku i posłuszeństwa władzom.

Komisarz Szmielew usuniętym został od obowiązków, a po skończeniu śledztwa zostanie oddany pod sąd.

Z Łęczycy.—Zaspała nasza okolica zaczyna się budzić i po długiej wegetacji władz umysłowych myśleć poważnie.

P. Kaszyński z Łęczycy i Gryżewski obywatel z Różyc Żmijowych, wystąpili z projektem zawiązania „Stowarzyszenia Spożywczo-Przemysłowego“, mającego na celu dostarczanie artykułów żywności a szczególniej potrzeb, odnoszących się do rolnictwa.—Zamiar ten dla naszej rolniczej okolicy ma wiele doniosłości, jak również nie powinien być obojętny dla mieszkańców miasta.

(*) Wiadomość ta była zakomunikowana w następującym telegramie otrzymanym 27 kwietnia przez Ministra Spraw Wewnętrznych, od gubernatora Charkowrkiego. „Z powodu nader przesadzonych i nieprawdziwych wieści rozpuszczonych przez gazety, uważam za obowiązek zakomunikować dokładne wiadomości o liczbie zabitych i ranionych podczas nieporządków ulicznych. Zabitych było czworo, zmarłych z ran dwoje, odesłano na kurację do szpitalów: jednego urzędnika policyjnego, sześciu niższych stopni z wojska, jednego żołnierza policyjnego, sześciu z służby ogniowej i siedmiu ludzi z ludu, w tej liczbie jedną kobietę. Oprócz tego do chirurgicznej kliniki udawało się o pomoc lekarską sześć osób lekko potłuczonych. Szkody sprawione obudwom cyrkułom policyjnym, obecnie zostały oznaczone i według kosztorysu ułożonego przez urząd miejski, reparacja budowli będzie kosztowała 750 rs. Tabor straży ogniowej wcale nie został uszkodzony. Szczególnie nieprawdziwe są wieści, podane przez dziennik *St. Peters. Wiedom.* Do domu Gubernatora i na jego podwórze tłum całkiem się nie dostawał.“

Panowie projektujący zajmują się tą sprawą bardzo pilnie i przedprzystąpieniem do przyjmowania deklaracji wkładów zobowiązali się dać 1000 rs. kaucji. Ciekawi jesteśmy, czy rzecz ta przyjdzie do skutku, bo tworzy ją dwóch, a niszczycieli jest przynajmniej sętka, szczególniej żywioł miejski krytykuje, piorónuje, przyganiа, a zaledwie niektóry ma pojęcie o tego rodzaju stowarzyszeniu. Najzabawniejsze w tym względzie, jak na najpierwszej radzie, panowie z miasta domagali się, aby przedewszystkiem otworzono magazyn drzewa opałowego, jak by to obywatele wiejscy kupowali drzewo w mieście, lub mieli jaką korzyść w wykładaniu pieniędzy na artykuł miastu potrzebny.

Słuszniejsze było domaganie się p. Kaszyńskiego, żeby naprzód to zaprowadzić, co wspólnie my konsumujemy i miasto. O dalszym przebiegu tej sprawy, zawiadomić Was nie omieszkam.

✝ W dniu 15 b. m., (we środę), jako w rocznicę imienin ś. p. nieodżałowanej Zofji z Szymanowskich **Lenartowiczowej**, odbędzie się za jej duszę w katedrze Śgo Jana, o godzinie 9tej, Wotywa, na którą brat i siostra nieboszczki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4418—

✝ W dniu jutrzejszym, t. j. 15 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Zofji **Wojciechowski**ej, odprawioną zostanie za jej duszę Wotywa, o godzinie 11tej rano przed wielkim ołtarzem w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —4417—

✝ W środę dnia 15-go maja jako w dniu Imienin ś. p. Zofii z Wąsowiczów **Kostasińskiej**, odbędzie się Wotywa w kościele Powązkowskim o godzinie 10-tej z rana za jej duszę na którą brat zmarłej zaprasza. —4405—

✝ W d. 16 b. m., t. j. we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teodora **Guzowskiego**, b. Sędziego Trybunału Cywilnego, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża, o godz: 9tej rano, na które pozostała wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4421—

✝ Dnia 16 maja o godzinie 8-ej rano odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele S-go Jana przed Cudownym p. Jezusem za duszę ś. p. Marji z Wagów **Kuowskiej**, na które pozostały mąż Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4434—

✝ We środę, t. j. dnia 15 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Zofji z hr: Chodkiewiczów **Ossolińskiej**, odbędzie się za jej duszę żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. Marji P., na Krak:-Przedm: bok skweru, o godz: 11tej z rana, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4389—

✝ Ś. p. Anna **Młodzianowska**, po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 17, w dniu wczorajszym zeniosła się do wieczności. W smutku pogrążeni rodzice zmarłej wraz z braćmi i siostrami zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, t. j. we środę d. 15-go m. i r. o godz. 5-tej i pół po południu z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. —4433—

✝ Ś. p. Joanna Fryderyka **Szpręglewska**, przeżywszy lat 85, w d. 13 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostałe dzieci wnuki i prawnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne Nabożeństwo d. 15 b. m. o godzinie 11-tej z rana w kościele Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu odbyć się mające, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski.

✝ W dniu 9/21 z. m. zmarły w Kijowie chwilowo tam bawiący ś. p. Hilary **Brühl** syn ś. p. Władysława Brühl radcy honorowego i właściciela magazynu mebli. Za spokój duszy jego odbędzie się w d. 16 b. m. t. j. we czwartek o godz. 11-tej przed południem w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu wprost pałacu Potockich, żałobne Nabożeństwo, na które familję i przyjaciół zmarłego zaprasza się. —4409—

✝ We wsi Mierzyce pod m. Wieluniem przeniósł się do wieczności ksiądz Ignacy **Bolewski** kanonik i proboszcz żył lat 72.

✝ W Kaliszu w dniu 6 b. m., umarła Izabella z Witowskich **Grodzieck**a, wdowa po Prokuratorze Trybunału Cywilnego w Łomży; żyła lat 68.

✝ W m. Warcie zakończył życie Ludwik **Sniegocki** obywatel i właściciel apteki przeżywszy lat 53.

✝ W Lublinie w dniu 2 b. m. przeniosła się do wieczności Ksawera z Zielińskich **Głogowska** małżonka obywatela ziemskiego i b. sędziego pokoju przeżywszy lat 54.

✝ Pozostały syn po ś. p. Teodorze **Pielichow**ie składa serdeczne podziękowanie osobom, które tak licznie czyły zebrać się dla oddania ostatniej przysługi nad ziemią, oraz Wam Szanowni koledzy coście na barkach ramionach ponieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.— *Maksymiljan*. —4406—

✝ Wczoraj z kościoła Wszystkich Świętych na Powązki, o godzinie 4tej po południu, odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Sabiny z Połoszynowiczów **Ostrowskiej**, małżonki Adama Ostrowskiego, Artysty orkiestry Wielkiego teatru.

=Na niedzielne przedstawienie na dochód chorych artystów pp. Tatarkiewicza i Grzywińskiego p. Cotty właściciel drukarni, bezpłatnie wydrukował afisze, a pan Fijalski, fryzjer teatrów bezinteresownie ofiarował swoje usługi.

— Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, stosując się do artykułu 5 go swej ustawy, ogłasza na rok 1872 konkurs muzyczny.

Pierwszy. Na kompozycję: Tria, na fortepian, skrzypce i wioloncellę.

Drugi. Na kompozycję: Śpiewu na trzy głosy żeńskie z towarzyszeniem fortopianu. Tekst zostawia się do wyboru kompozytorów. Dzieło ma być rozmiarów obszerniejszych, w jednym dłuższym ciągu, nie zwrotkowe (couplet), —Traktowanie głosów może być obliczone na głosy solowe.

Termin złożenia kompozycji na dzień 3 (15) października 1872 bieżącego roku.

Premium za dzieło, uznane przez sędziów za zasługujące na pierwszą nagrodę wyznacza się
za Trio rs. 150,
za Śpiew rs. 50.

Drugie z rzędu najlepsze dzieła, otrzymają jako drugą nagrodę, za Trio rs. 70,
za Śpiew rs. 30.

Urząd sędziów raczyli przyjąć:
1) *do Tria*: WW. PP. Fryderyk Kiel,
„ „ Stanisław Moniuszko,
„ „ Adam Münchheimer,
„ „ Joachim Raff,
„ „ Alexander Zarzycki,
2) *do Śpiewu*: WW. PP. Stanisław Moniuszko,
„ „ Adam Münchheimer,
„ „ Gabrjel Rożniecki,
„ „ Wilhelm Troschel,
„ „ Alexsander Zarzycki.

Konkurować mogą jedynie kompozytorowie, zamieszkali lub zrodzeni w Królestwie Polskiem, chociaż nieobecni.

Manuskrypta nadesłane na ten cel do Komitetu Towarzystwa Muzycznego, mają być oznaczone epigrafem (motto) wraz z kopertą zapieczętowaną, mającą zewnątrz ten sam epigraf co i kompozycja, a wewnątrz imię kompozytora. Dzieła już znane, czy to z wydawnictwa — coś też z publicznych wykonań, nie kwalifikują się do konkursu.

Kopje dzieł premjowych pozostają w bibljotece Towarzystwa, z prawem publicznego wykonania na wieczorach lub koncertach Towarzystwa, prawa zaś wydawnictwa i wszelkie inne pozostają przy autorach. Niepremjowane dzieła pozostają w bibliotece Towarzystwa, do odbioru za podaniem epigrafu.

Po dwóch miesiącach od daty ogłoszenia rezultatu konkursu, wszelka odpowiedzialność Towarzystwa za rękopism ustaje.

Dzieła premjowane będą wykonane publicznie w Towarzystwie muzycznem. W przypadku, gdyby żadne z dzieł nadesłanych nie było uznane przez sędziów za zasługujące na premjum, konkurs będzie ponowionym.

Powyższe warunki konkursu otrzymać można na żądanie u intendenta Towarzystwa muzycznego.

Prezes komitetu *S. Muchanów*.
—4497— Sekretarz *Toeplitz*.

Kronika zagraniczna.

✕ Niezmordowany protektor wód mineralnych galicyjskich, Doktór medycyny M. Zieleniewski lekarz rządowy u wód w Krynicy oprócz mnóstwa artykułów opisowych z rycinami umieszczanych w Tygodniku Illustrowanym oraz w innych czasopismach, wydał w tych dniach broszurę p. t. „Pięć obrazów z dorocznego ruchu i postępu zdrojowiska w Krynicy od roku 1867 do 1871, w których stopniowy rozwój i ulepszenia tylko wód opisuje i przytacza wypadki 140 chorób którym też wody znaczną ulgę przyniosły. W ogóle leczono się: na wady krwi, wady odżywienia i trawienia, choroby organów płciowych, cierpienia układu nerwowego, cierpienia układu kostnego, narządu moczowego, i choroby skórne oprócz innych skomplikowanych chorób.

Zebrane za pięć lat cyfry przedstawiają następujący rezultat. W Krynicy leczyło się osób 8774. Kąpieli wydano 147 805. Rozesłano krynicznej wody do różnych stron Europy 217,366 flaszek.

Sprawozdanie p. Zieleniewskiego obejmuje mnóstwo ciekawych szczegółów a zamieszczone w nich za lat 5 spostrzeżenia meteorologiczne dowodzą, że najcieplejszy czas kuracyjny w Krynicy przypada od połowy czerwca do końca września.

Górzyste śród bujnej zieloności położenie tych wód obfitość nabiału i poziomek aż do późnej jesieni czynią pobyt w nich najprzyjemniejszym. Brak sali do zabaw ma być wkrótce usuniętym przez wystawienie obszernego budynku kosztem funduszów skarbu. W r. b. o ile wiemy ma być w Krynicy zaprowadzonym zakład leczenia kumysem.

Przegląd polityczny.

Z **Francji** niema dziś ważniejszych wiadomości. Można by pewien wyjątek uczynić dla mowy generała Chanzego przy óbejmowaniu obowiązków przewodniczącego stronnictwu lewego środka. Mowa ta jest istotnie faktem politycznym niezaprzeczonej doniosłości. Generał Chanzy był dawniej przeciwnikiem rzeczypospolitej, dziś jakkolwiek z pewnemi zastrzeżeniami, ostatecznie wszakże przyłączył się do jej zwolenników. Oskarża on stronnictwa rojalistowskie o niemoc wewnętrzną a niesprawiedliwość względem rzeczypospolitej. Zamiast dążyć do rzeczy nowych, myśleć o wprowadzeniu ich, Francuzi pragnący dobra kraju powinni spróbować czy to co już mają nie zaspokoi ich potrzeb. Uczciwa próba z rzeczpospolitą jest jedynym programatem dla dzisiejszej Francji. Ten programat przyjąć musi każdy liberalny konserwatysta, tak bowiem generał Chanzy nazywa i siebie i stronnictwo, które mu ster nad sobą powierzyło. Generał nie powiedział rzeczy nowych, ale ujął je w formę nową bez namiętności, bezstronności, spokoju, które posiadać musiały siłę istotnie przekonywającą, skoro lewy środek przez aklamację przysądził do głównego wywodu swego prezydenta. Odtąd będzie już większa solidarność panować w stronnictwie powyższem, rojaliści nie będą go już tak osłabiać podjazdami, perswazją i groźbą odrywać odeń pojedyńczych głosów przy załatwianiu kwestji ważniejszych. Republikanie z przekonania, byleby mieli takt i rozum Gambetty, a przynajmniej rozumowi temu ulegali, znajdą silne poparcie w republikanach z uczucia miłości kraju, nad którymi teraz stanął Chanzy.

Lewy środek a za nim i cała lewica nie potrzebuje już zazdrościć powodzenia p. Audiffret Pasquier. Miał rojalista swój tryumf, dość zresztą łatwy, bo upadłe cesarstwo na żadne sympatje nawet w Europie liczyć by nie mogło; ma go teraz i republikanin „wczorajszy,“ ale właśnie tem gorszy dla prawicy, bo przekonań swoich nie wyniósł z abstrakcji do rzeczywistości, ale je przeciwnie z rzeczywistości wyprowadził. Zwrócił się do formy republikańskiej dla tego, że w niej dostrzegł jedyną możliwą modłę istnienia. To właśnie wywiera przykre wrażenie na prasie reakcyjnej, przedstawiającej interesa ludzi, którzy nie chcą Francji zwrócić pełnomocnictwa jakie od niej otrzymali, i nazywają się reprezentantami większości narodu, na to, aby zamysły jej ciągle krzyżować.

Rozmaite zmiany w dyplomacji, francuzkiej rozpoczęły się już od doręczenia listów odwołujących dyplomatów, którzy zająć mają inne stanowiska. Hrabia Harcourt którego Papież obdarzył wielkim krzyżem orderu Piusa IX, spodziewany jest na pożegnaniu w Rzymie, skąd ma się udać na dwór **angielski**, na miejsce księcia do Broglie, który we wtorek doręczył już swoje listy odwołujące. Stolica Wielkiej Brytanji z powodu przejazdu znakomitych gości, jest obecnie widownią różnych uroczystości, między któremi zasługuje na uwagę bankiet stowarzyszenia naukowego, wyprawiony na cześć króla Leopolda, obchód ten dowodzi bowiem trwałych sympatji większej części publiczności angielskiej dla Belgji i dla jej króla.

Na rynku pieniężnym angielskim, nie widać żadnego szkodliwego wpływu ostatnich wypadków w **Hiszpanji**. Dowód to, że powstanie karlistowskie uważane jest w rządzie za niemające żadnych szans powodzenia. „Times“ donosi nawet, że angielscy posiadacze papierów hiszpańskich, za pośrednictwem wybranego umyślnie w tym celu komitetu, zaproponowali rządowi hiszpańskiemu ułatwienie w wypłacie procentów, tak że tylko dwie trzecie w gotówce, reszta w papierach uiszczoną będzie. Ruch karlistowski zdaje się też mieć ku schyłkowi. Don Karlos nie dostał się do niewoli; uciekł on do Francji w towarzystwie kilku księży, ale jego stronnicy tak są zniechęceni, że według urzędowego doniesienia hiszpańskiego ministra wojny, 3,500 powstańców, poddało się z bronią i pakunkiem. W Tarragonie, Saragossie i innych częściach kraju, ukazują się jeszcze drobne oddziały, ale wystąpienie ich niema już żadnego znaczenia. Wiadomość zakomunikowana przez ministra wojny, że dezerterzy schwytani pod Miquiento zostali rozstrzelani, potwierdza poprzednią wersję o przejściu pojedyńczych członków armji do obozu Karlistów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 11-go.— Z dobrego źródła zawiadamiają, że Cissey trwa przy żądaniu dymissji, nestępcą jego ma być Valazé. Wimpffen oddanym zostanie pod sąd. Co do kapitulacji Paryża komisja specjalna

przekonała się, że wszystkie akta do niej odnoszące się podpisane zostały przez Favra. Ponieważ kapitulacja wskutek tego przedstawia się jako działanie polityczne ówczesnego rządu a nie jako fakt dopełniony przez władzę wojskową, przeto komissja uznała się za niekompetentną do wydania opinji. Marszałek Bazaine stawił się tu już jako więzień.

Paryż 10 go.— Listy z Hiszpanji osłabiają doniosłość zwycięztwa odniesionego przez wojska rządowe pod Orosquieta. Karliści stracili wszystkiego tylko 200 ludzi i panują nad całą prowincją Biscaya z wyjątkiem miasta Bilbao.

Madryt 9-go.— Wiadomości urzędowe. W Nawarze poddało się znowu 500 powstańców. „Gaceta" donosi że oddziały zbrojne poprzechodziły z prowincji Guipozcoa do Nawarry i połączyły się tam z 70 ludźmi przybyłemi z Francji.

Londyn 10 go.—Na posiedzeniu Izby niższej oświadczył Hugesson podsekretarz kolonji, że rząd zaniósł już protestacją przeciwko zabraniu okrętu „Hark" przez władze hiszpańskie w Manzanilla i oczekuje odpowiedzi z Madrytu.

Bielsko 10-go.— Rozruchy ustały. Wojsko pozostaje jeszcze aż do dalszego rozporządzenia.

Zagrzeb 10-go.— Dzisiejszej nocy zaszły rozruchy uliczne. Samabor usiłowano podpalić. Wszystkie dzisiejsze numera dzienników opozycyjnych skonfiskowano.

Peszt 11-go,— W Valazza Iranyi i jego współznawcy polityczni postawili kandydaturę Kossuta do sejmu, ale doznali haniebnej porażki.

Peszt 11-go.— Cesarz powrócił wczoraj z wycieczki w okolice niższego Dunaju. Wszystkie dzienniki stronnictwa Deaka witają monarchę.

Berlin 11-go wieczorem.— Wczoraj odbyła się tu rada gabinetowa w przedmiocie rozdziału kontrybucji. Wywołał ją wniosek południowo-niemiecki.

Berlin 10-go.— „Nord. Allg. Ztg." przyłącza się do opinji dziennika „Prov. Cor." w przedmiocie odrzucenia przez Papieża kandydatury ks. Hohenlohe na posła w Watykanie. Wbrew doniesieniom jednej z gazet frankfurckich dziennik zapewnia, że książe kardynał przyjął poselstwo i nigdy się z niego nie zrzucał.

Bruksella 10 go — Rada miejska jednomyślnie postanowiła prosić Izbę deputowanych o odrzucenie projektu rządowego, reorganizującego policję w stolicy. W motywach powiedziano że nowy projekt przynosi znaczną ujmę swobodom municypalnym.

Waszyngton 10 go.—Senat odrzucił bill o amnestji.

Waszyngton 11 go.— Większość komitetu wyznaczonego z łona senatu, zwolniła wydział wojny od wszelkiej odpowiedzialności za sprzedaż broni do Francji. Wydział nie naruszył w niczem praw neutralności.

Hamburg 10 go. – Z Meksyku. Rewolucja w stanie Yucatan może być uważana za ukończoną. Wojska rządowe zajęły Lerida.

Berlin 11-go.— Gabinet pruski przyjął jednomyślnie wniosek bawarski względem rozdziału kontrybucji (w 3/4 stosownie do summy usług wojennych, w 1/4 stosownie do ludności) i upoważnił ministra stanu Dellbrücka do złożenia odpowiedniego oświadczenia w radzie związkowej. P. Dellbrück wystąpił już z oświadczeniem powyższem. Minister bawarski Faeustle podziękował w imieniu Bawarji za pojednawcze usposobienia i powiedział iż nowy krok uprzejmości w najwyższym stopniu zdolny jest ścieśnić węzły między północą i południem.

Paryż 11-go.— Onegdaj uwięziono tu naczelnika jednego ze znakomitych domów handlowych, który zajmował się dostawami dla wojska. Uwikłany on jest w niezmiernie skandaliczną sprawę.

Paryż 11-go.— W przeszły czwartek przybyła do Gambetty deputacja odlicznych jego współwyznawców politycznych w Alzacji i ofiarowała mu gruppę bronzową która przedstawia rzeczpospolitą przyjmującą w swe ręce szczątki ojczyzny. Deputacja doręczyła ex-dyktatorowi adres, rozpoczynający się od wykładu symbolicznego znaczenia gruppy. Alzatczycy wyrażają w adresie wiarę w przyszłość Francji, w wytrwałość swych sympatji dla niej i podnoszą wysoko działalność Gambetty, który nie wypuścił z rąk swoich chorągwi honoru narodowego. Gambetta odpowiedział na adres bardzo umiarkowanie „Mocodawcom swoim zanieście panowie, mówił Gambetta do deputacji, słowo czynnej skrzętnej rezygnacji. Rzeczpospolita czyni we Francji szybkie postępy, ma za sobą umiarkowania i ducha porządku. Dajcie jeszcze Francji przykład ludności, która umie przekonania swoje nietkniętemi zachować nie przekraczając miary i zapobiegając wszelkim starciom. Dajmy wszyscy Europie zaręczenie faktyczne, że nie mamy żadnego innego celu, prócz tego iż chcemy z czasem znaleźć się w pozycji w którejby prawo otrzymało to co się mu należy i miało za podporę siłę".

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 14-go Maja godz. 12 w poł.

Berlin, 13-go.—Bismark wyjeżdża we wtorek do Wareina.

Londyn 13-go.—„Times" zapowiada rychłe i przyjazne ukończenie sprawy Alabamy. Sąd polubowny ma mieć wkrótce wspólnie zalecone, aby pominął pretensje o wynagrodzenie strat pośrednich. Główne punkta do tego się ściągające, przyjęte w Waszyngtonie.

Bern 13-go.—Głosowanie ludowe przy rewizji konstytucji dało 225,436 *tak* i 199,472 *nie*. Graubinden i Tessin nie głosowały.

SZARADA.

Pierwsze jest zawsze w rubinie.
Rabina *drugie* nie minie;
Wszystka – niech kto chce docieka,
Z wołu pokarm, a wół z człeka.
(Znaczenie zeszłej Szarady *Komoda*).

SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	752 2	+ 14 9	68	półn. wschod. pogoda błysk.
dziś o g. 7 rano	754 5	+ 12.6	76	półn. wschodni pogoda
„ o g. 1 z poł.	755 5	+ 19.0	40	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 12 0; Największe ciepło st. + 22 4

— Dzisiejszy Dalszy Ciąg Kurjera zawiera: Dział rządowy—miejscowy,—Kronikę zagraniczną.—Odezwy pp. Kupców tutejszych—reklamy i ogłoszenia.— Poczem następuje **Dodatek** z samemi tylko ogłoszeniami.

TEATR WIELKI.

Dziś: 3ci akt tragedji **Mazepa.** — Jutro: **Żydzi.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 13 Maja 1872 roku.

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 1				
Dukaty Hol. rs. 3 kop 50				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10 1/2				
Austryjackie floreny w biletach k. 65 3/4				
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	—	-
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	92	12	91	9
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs 100 . .	91	—	90	7
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	91	15	90	8
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	88	50	88	2
Listy Likwidacyjne rs. 100	77	—	76	7
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—		100	-
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	93	75	93	2
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	154		—	
„ „ „ ostempl. . . .	155	25	—	-
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	152	50	—	-
„ „ „ „ ostempl. . . .	153	—	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	96	-
Akcje Dr. żel. Warsz-Bydgoskiej . .	76	—	75	2
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	.	—	140	7
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	120	5
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	310	—	308	-
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	140	50	139	5
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	105	5
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	515	—	512	-

5% Listy zastawne rossyjskie . . . .
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 157 7/9
Od Likwidacyjnych kop. 181 1/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 197 2/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 59 13/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 27 1/2 rs. 108 k. 97 1/2
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 36 rs. 7 k. 34
Paryż: Weksel 2 m za 300 fr. rs. 88 k. 5 rs. — k —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 5 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Z dnia 13 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 7 kop. 20 do rs. 8 kop. 50 żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 40 1/2 do rs. 5 kop. 60 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. kop. — do rs. — kop — owsa rs. 2 kop. 70 do rs. 3 kop. — Groch polny rs — kop. 30 do rs. — kop. — kartofle rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop 25 siano od kop. 25 do 33 2/3, słoma od kop. 16 1/2 do kop. 17 1/2

— **Okowitę** płacono — dnia 13 maja hurtową składalczą za garniec od kop. 174 1/2 do kop. 175 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop 175 do kop. 176

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 1 c. 11.

— Do dzisiejszego „Kurjera Warszawskiego" dołącza się prospekt, na wydawnictwo Encyklopedji Rolnictwa i wiadomości związek z niem mających, pod redakcją J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego i S. Przystańskiego.

Redaktor Juljan Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", — (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 104. Wtorek. Warszawa, d. 2 (14) Maja r. 1872.

— W rozkazie do garnizonu Warszawskiego za Nr 113 ogłoszono: zarządzający polem mustry zawiadomił, że od dnia 24 kwietnia r. b. na polu mustry, każdodziennie odbywać się będzie praktyczne strzelanie z broni ostremi ładunkami. W skutku czego na zasadzie Rozkazu do artylerji z dnia 20 stycznia 1869 roku, za Nrem 10, podaje się do wiadomości wojsk Warszawskiego garnizonu: 1) Zabrania się chodzić i jeździć w miejscach gdzie padają wystrzelone ładunki, dopóki na granicach pola wywieszoną będzie chociażby jedna chorągiew czerwona, przekraczający ten przepis mieszkańcy, mogą dostawszy się pod strzały, zostać narażeni na utratę życia lub nabawienie kalectwa. 2) Dostrzeżonych na polu ładunków, nie należy dotykać się rękami, laskami, lub czemkolwiekbądź — zabrania się podnosić takowe, odrywać od onych ołów lub zabierać do domu, a to w celu uniknienia explozji i połączonego z takową niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu ludziom i utratą mienia, w razie wyniknąć mogącego pożaru. 3) Surowo zabrania się zabierać z pola ołów i ładunki, albowiem takowe stanowią własność skarbową. Nie należy od niższych stopni kupować lub przyjmować w podarunku albo też brać do schowania, prochu, ołowiu i ładunków. Mieć na uwadze, że niższe stopnie nie mają prawa komukolwiekbądź sprzedawać, ofiarowywać lub dawać do schowania proch, ołów, i całe ładunki lub kawałki żelaza, gdyż czyniąc to, dopuszczają się występku, a pozyskane w ten sposób przedmiota, stanowią skradzioną własność skarbu, przyjęcie której, pociąga za sobą prawną odpowiedzialność. 4) Mieć na względzie, że niestosujący się do powyższych przepisów, ulegają surowej odpowiedzialności. Podając o tem do wiadomości Policji, polecam, ażeby w zapobieżeniu nieszczęśliwym wypadkom, ostrzegli o powyższem mieszkańców szczególniej też tych, którzy w blizkości Powązkowskich pól zamieszkują. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

— *Bióro Informacyjne o nędzy wyjątkowej.* — Ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 kwietnia, do dnia 1 maja 1872 roku, dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. Dnia 4 kwiet., od Kazi. Wod. kop. 15; Ofiara miesięczna W. Szlenkiera rs. 25; Ofiara miesięczna firmy Wawelberg rs. 7 k. 50; od J. W. Ste. rs. 10. Dnia 6 kwietnia, od N. N. rs. 3; od W. Z. rs. 1; od K. G. rs. 10; od Oskara Flat za 4 miesiące rs. 4; z Gazety Warszawskiej rs. 10; z Przeglądu Katolickiego rs. 24. Dnia 15 kwietnia, od N. N. rs. 1; od Anieli Gałeckiej rs. 25. Dnia 19 kwietnia, od Z. D. kop. 75; od E. rs. 3. Dnia 22 kwietnia, ze składki z dnia 20 kwietnia, doręczone przez M. R. rs. 48; od N. N. rs 25; z Gazety Warszawskiej rs. 1; Ofiara miesięczna Marji Lewensztein rs. 5; od A. L. rs. 25; od Marji Czeczelli rs. 3; z Księgarni Olgebranda kop. 30. Dnia 27 kwietnia, od A. G. rs. 3; od C. rs. 3; z Kurjera Warszawskiego rs. 37 kop. 5; z Kurjera Codziennego rs. 2; Ofiara miesięczna W. Blocha rs. 80; summa ogólna rs. 356 kop. 70, którą to summę Bióro rozdało pomiędzy 127 rodzin.

— W ciągu minionego tygodnia zameldowano Policji o następujących kradzieżach: pod N-rem 2416 Wolfowi Halpern skradziono widelce srebrne i solniczkę wartości rs. 15,—Naczelnikowi Grójeckiego Żandarmskiego Zarządu Kapitanowi Orłowskiemu — szal turecki, jedwabne palto i drugie takież palto, surdut, pendent, syberynowe palto i około 50 arszyn płótna holenderskiego, wszystkiego w wartości na 400 rs.,— pod N-rem 1618a Wasilewskiemu 8 butelek wina szampańskiego; — pod N-rem 2372c Boruckiej, cztery łyżki srebrne, palto jedwabne i burnus letni, wartości na 26 rsr., — pod N-rem 1382 Gudowskiemu, różne ubrania damskie na 37 rs., pod N-rem 1826 hrabinie Tyszkiewicz skradziono lub zarzucono zegarek złoty wysadzany brylantami, wartości rs. 400,— obywatelce Żebrowskiej w czasie jazdy dorożką zginął zegarek. (G. P.)

Kronika zagraniczna.

× W Krakowie, w dniu 3 maja, p. Mejer, inspektor policji, skonfiskował na dworcu kolei żelaznej 50 słowików, wysłanych na sprzedaż z Pragi Czeskiej do Galicji i wypuścił częścią na planty, częścią do innych ogrodów.

× B. Rudolph, w Berlinie, wynalazł maszynę do szycia rękawiczek, za pomocą której uszyć można 12 par rękawiczek dziennie, gdy tymczasem, najzręczniejsza szwaczka szyjąc ręcznie zaledwie 4 pary dziennie wykonać jest w stanie. Maszyna Rudolpha, której szczegółowy opis znaleźć można w Nr 11 z r. b. „Deustche Industrie Zeitung," dość już jest w Niemczech upowszechnioną, a w jednej tylko fabryce rękawiczek Beckera w Joachimsthal; 50 takich maszyn jest w użyciu. Cena jednej wynosi od 80 do 85 talarów, a nabyć je można u Rudolpha Bauera, oraz u J. A. Haberkorna w Berlinie.

× Dość ciekawe odkrycie świeżo dokonane zostało we Francji. Pewien rolnik zauważył, że skrapiając jarzyny i drzewa owocowe rozczynem *siarczanu żelaza* (koperwasu żelaznego), otrzymuje się zadziwiające korzyści. *Fasola* zyskiwała na wielkości około *60* procent, a co ważniejsza smak jej był daleko lepszy; z drzew zaś owocowych skrapianie tym roczczynem sprzyjało najwięcej *gruszom*.

ZAKŁAD
SZTUCZNYCH WÓD MINERALNYCH
znajdujący się w Parku Wermańskim w mieście Rydze

Sezon dla pacjentów rozpoczyna się w roku bieżącym 10-go Maja, a kończy się 18-go Lipc. W zakładzie tak samo jak i dotychczas zawsze jest zapas świeżych wód mineralnych w butelkach. Sprzedaż ich odbywa się w mieście Rydze w samym zakładzie, a nadto w Schwan aptece (niegdyś Güntera), we wszystkich innych aptekach, w winiarniach PP. Szara i Kawicela, A. Krepsza, równie też we wszystkich bawarjach (Bierhalle).

(3—3) 4124 —

PERKALIKI,

w gustownych i wytwornych deseniach. z fabryk tutaj dotąd nieznanych petersburskich i moskiewskich, oraz **flanele, barchany, perkale, dreliszki** i nowy rodzaj materji bawełnianej, tak zwanej **domestique**, znajdują się w wielkim wyborze w Magazynie Ruskim, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego. — Tamże jest **Płyn** przeciwko

MOLOM,

zabezpieczający od nich futra, odzienie, dywany, kołdry, Meble i t. p., sprzedaje się po **30 kop.** (5—9) 3188 —

ADMINISTRACJA ZAKŁADU
WÓD MINERALNYCH
W BUSKU.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Panów Doktorów, że jak zwykle tak i w roku bieżącym. Zakład tutejszy z dniem 20 Maja (1 Czerwca) 1872 roku, dla leczenia wodami mineralnymi otwartym zostaje.

Przedsiebrane corocznie cząstkowe ulepszenia Zakładu w roku bieżącym, znakomicie zwiększone zostaną.

Czyste i zdrowe mieszkania przy samym Zakładzie położone, gdzie zarazem jest Restauracja, Piekarnia i Cukiernia, dostarczą Szanownej Publiczności wygodnego pomieszczenia, smacznych potraw i napojów, po bardzo umiarkowanych, stałych cenach, przez Administrację naznaczonych.

Najstaranniejszą opiekę lekarską, zapewnia przybywającym chorym, Doktór Medycyny, W. Józef Dymnicki, stale od lat 14-tu Lekarz Zdrojowy. Apteka miejscowa już zaopatrzoną została we wszelkie Europejskie wody mineralne, naturalne, tegorocznego czerpania, jak niemniej w wszelkie specyfiki lekarskie.

Lekki fajeton kursować będzie stale między Zakładem kąpielowym, a osadą Busko, ick dla przejazdu na wody, jako też i dla wycieczek poobiednych w piękne tutejsze okolice. Nieomieszkała również Administracja wypisać z zagranicy na ten rok w większym komplecie orkiestrę, która wyborną grą swoją w pięknym i wspaniałym parku, jak niemniej i na wieczorach tańcujących, uprzyjemni pobyt Szanownych i Łaskawych gości.

—4301— (2—3)



SKŁAD OBUWIA
MĘZKIEGO I DAMSKIEGO



Stowarzyszonych Majstrów Szewckich,
przy ulicy Miodowej Nr 482, w domu W-go Mrozowskiego.

Ma honor Zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jest obficie zaopatrzony we wszelkie go rodzaju **Obuwie męzkie i damskie**, wykonane z wszelką elegancją i podług najświeższego gustu i sprzedaje takowe po cenach stałych.— Sprzedaż odbywa się tak hurtowjak i detalicznie, tak na Królestwo Polskie jak i do Cesarstwa. — Za dobroć materjału o trwałość roboty, skład stowarzyszonych poręcza.— Kupcom hurtowym odstępuje się stosowny rabat. (2—6) — 4265 —

Stacje kolei Frankenstein, Rachbank, Skalitzczeski, Nachod, (Wisohow)

KĄPIELE CUDOWA

Stacja pocztowa i telegraficzna.

w Hrabstwie Glatz przy granicy czeskiej

Sławne źródło alkaliczne, stalowe, pierwszego rzędu i klimatyczne miejsce leczniłze. Środek przeciw wszelkim chorobom krwi i nerwów wynikłych z niedokładnego wyżywienia i niedostatku krwi.

Srodki lecznicze są. Łaźnie i douche (tuszowanie), wody mineralnej i węglika przy używaniu wód do picia i kuracji serwatką.

Rozpoczęcie Sezonu d. 15 Maja do 30 Września.

Lekarze Zakładu; Radca sanitarny Dr Scholtz i Dr Jacob. Rozsyłanie wód mineralnych rozpoczęto. Dyrekcja kąpieli ((v. Veith).

(2—3) — 4053 —

Do niżej wymienionego Kantoru nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej.

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety, Patarafki** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach, między któremi są także **Serwety z szachownicami** bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchowności.
2. **Kapy na pokrycie łóżek** imitujące perskie i tureckie desenie.
3. **Obicia na meble i wewnątrz powozów** niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jakoteż w desenie naśladujące do złudzenia **ryps i kretony francuzkie**; cena takowych od 75 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od 1¾ do 2 łokci.
4. **Halki, Fartuchy duże kuchenne oraz damskie i dziecinne, Bluzki Śliniaczki i Torebki dziecinne**, podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, lub czarna **Moore antique na Halki lub fartuchy**, 1 łok. szerok. 2 łok., kosztuje od 90 kop. do 1 rs.
5. **Wyksatyna** w kolorze czarnym, brunatnym i innym **na Burki, Palta damskie i męzkie**, oraz na czapki, cena za 1 łok. szeroki od 1 do 2 łokci, stosownie do gatunku od 85 kop. do 2 rs.
6. **Wyksatyna na prześcieradła i podkłady dla chorych**, na obicie ścian, w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łok. szer. przeszło 1¾ łok. kopiejek 45 i wyżej.
7. **Wyksatyna** gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych, na wyroby rymarskie, na pokrycie kozłów lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże, na różne futerały i t. d. zastępujące zupełnie co do mocy skórę; cena za 1 łok. od 45 kop. do rub. sr. 1.

Są także gotowe **Brezenty czyli opony lub płachty** różnych wymiarów na pokrycie wełny lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże Kantorze znajdują się także:

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wązkie dywany z nowego włókna **„Dżuga"** uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najodpowiedniejsze co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu, przytem odznaczają się one gustowną powierzchownością i bardzo umiarkowanemi cenami.

Interesanci raczą się zgłaszać do **Kantoru Agentury wyrobów przemysłowych Cesarstwa** pod firmą **SAMUELA LEWENBERG**, przy ulicy Żabiej Nr 1 w podwórzu na dole, który posiada **wyłączną Agenturę** powyższych patentowanych wyrobów **na całe Królestwo Polskie** i sprzedaje takowe po **cenach fabrycznych.**

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od 20 rs. i wszelkie listowne zapytania przesyłane do Kantoru powinny być stosowniemi markami zaopatrzone.

Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. (5—6) — 3903 —

DYREKCJA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
Łazienek, Łaźni i Pralni, przy Nowym Zjeździe

Ogłasza niniejszem, że bilety kąpielowe wydawane przez Zarząd poprzedniego właściciela Zakładu, Pułkownika Żdanowicza, mają ważność tylko do dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., i do tego terminu używane być mogą, po tej zaś dacie, jako niemające żadnej wartości, w żadnym razie więcej przyjmowane nie będą.

(5—6) — 3858 —

W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych
M. SZAFIR,
ulica Freta Nr 1, wprost Kościoła Ś-go Jacka, nabyć można:

100 Biletów wizytowych na papierze brystolowym, ozdobnemi czarnemi lub kolorowanemi literami za **kop. 75**, mogą być zrobione na poczekaniu na nowej maszynie pośpiesznej.

100 Biletów wizytowych wyciskanych na glansowanym francuzkim papierze, **kop. 75.**

100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert francuzkich z wyciśniętemi literami różnego kształtu, **kop. 40.**

Lepszego różnokolorowego, **kop. 50.**

Najlepszego w deseniach, **kop. 60.**

Te same gatunki papieru z literami kolorowanemi lub imionami, o 25 kop. więcej na setce.

Do wszystkich powyższych gatunków tak biletów jak i do papieru, dodają się pudełka.

Przytem nadmienia się, że Skład powyższy ciągle jest zaopatrzony w dobór wszelkich **Materjałów piśmiennych i w najwieższe Towary galanteryjne**. Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od **rs. 3.** (5—6) —3448—

OGŁOSZENIE.

Z powodu kończących się siewów jarzynnych są do sprzedania, za nader umiarkowaną cenę, nasiona zeszłorocznego zbioru jako to:

Łubinu żółtego korcy 14.
Szporku olbrzymiego korcy 14.
Stokłosy olbrzymiej „ 5.
Rzepy ugorowej korcy 1 i bardzo starego nasienia Lnu olbrzymiego beczek 2.

Wiadomość w Kantorze Smoleńskich et Comp. Krakowskie-Przedmieście, w domu Zarządu Wojskowego lub w Sklepie Maszyn do szycia tamże. (3—3) — 4270 —

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO PARCELACJI I BUDOWY.

OTWARCIE SUBSKRYBCJI NA 10,000 SZTUK AKCJI

GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA PARCELACJI I BUDOWY

KAPITAŁ AKCYJNY

5,000,000 ZŁR. W. A. W 50,000 AKCJI PO 100 ZŁR. W. A.

pełnowpłaconych

I-sza EMISSJA 25,000 AKCJI.

SIEDZIBA TOWARZYSTWA w KRAKOWIE. REPREZENTACJA w WIEDNIU.

Towarzystwo ma prawo zakładać Filje w całej Austrji i Agencje za granicą.

ZAKRES DZIAŁANIA TOWARZYSTWA.

Główniejsze czynności Towarzystwa są w myśl § 9 Ustawy.

a) Porządkowanie własności dóbr ziemskich długami obciążonych przez częściową parcelację (rozdział większych obszarów na mniejsze posiadłości), sprzedaż oddzielnych w ten sposób cząstek, na rachunek właścicieli tychże dóbr, przeprowadzanie wszelkich z czynnością tą w związku będących operacji kredytowych, a mianowicie spłacanie i nabywanie w tym celu wszelkich ciężarów hypotecznych.

b) Przeprowadzanie wszelkiego rodzaju kommassacji (skupiania), zaokrągleń i parcelacji.

c) Kupno i sprzedaż realności, a mianowicie kupno większych posiadłości ziemskich, w celu rozdzielenia ich na pojedyńcze folwarki; tych folwarków urządzenie i pojedyńczo sprzedawanie lub też w miarę potrzeby, dzielenie nabytych większych posiadłości ziemskich na drobne działy (Parcele) i sprzedaż tych działów, jakoteż oddzielna sprzedaż: lasów, fabryk, kopalni i t p. części składowych majątku.

d) Przedsiębierstwo i wykonywanie budowli wszelkiego rodzaju.

Rada zawiadowcza Towarzystwa:

Prezes:
Aleksander Książę Drucki-Lubecki
Właściciel dóbr.

Vice-Prezes
Ludwik Hrabia Wodzicki
Właściciel Dóbr i Członek Rady Państwa.

Zastępca Vice-Prezesa.
Dr. Feliks Szlachtowski, Adwokat, Viceprezydent m. Krakowa.

Członkowie Rady Zawiadowczej.

Ludwik Helcel de Sternstein, bankier i właś. dóbr w Krakowie.—Ludwik Jędrzejewicz, właściciel dóbr.—Dr Karol Kuczkowski Adwokat, Marszałek powiatu Tarnowskiego.—Henryk Kieszkowski, właś. dóbr i Dyr. Tow. wzaj. ubez. w Krakowie.—Aleksander Kurtz, właś. dóbr i Dyrektor Banku Galic. dla Handlu i Przemysłu.—H. B. Rosenthal, Dyrektor Banku Interwencyjnego w Wiedniu.—Bronisław Lasocki, właś. dóbr, Dyr. Banku Gal. dla Handlu i Przemysłu.—Dr Arnold Rappaport, Adwokat w Krakowie.—Książę Sanguszko Eustachy, właś. dóbr.—Hr. Stadnicki Jan, właś. dóbr, Czł. Rady Zawiad. kolei Dniestrzańskiej.—Ludwik Szumańczowski, właś. dóbr, Poseł na sejm i Czł. Komit. Tow. Roln. Krakowskiego.

Z 25,000 Akcji pierwszej emisji wystawia się 10,000 na subskrybcją, której termin oznacza się w Królestwie Polskiem.

od 4 (16) do 13 (25) MAJA 1872 ROKU.

WARUNKI SUBSKRYBCJI.

1. Subskrybcja w dniach ogłoszonych odbywać się będzie w godzinach biurowych.

2. Cena subskrybcyjna każdej akcji jest 115 złr. w. a czyli rs. 75. (po kursie obecnym).

3. Przy subskrypcji należy złożyć kwotę złr. 20 w. a. czyli rs. 13 kop. 10, jako kaucję na każdą podpisaną akcję w gotówce, lub papierach publicznych na giełdach: Wiedeńskiej, Berlińskiej i Warszawskiej notowanych, które będą przyjmowane po 80% kursu dziennego. Kaucje złożone w gotowiźnie procentowane będą w stosunku $4^0/_0$ rocznie.

4. Jeżeliby większą ilość akcji podpisano nad wystawioną do subskrybcji, zastrzega się stosunkowa redukcja, której rezultat w jaknajkrótszym czasie ogłoszonym zostanie przez dzienniki. Odbiór przyznanych akcji za złożeniem ceny emisyjnej, wraz z procentem $5^0/_0$ w stosunku roku, licząc od 15 Kwietnia 1872 r. (jako od dnia, od którego kupon akcji datuje się) ma nastąpić zaraz po ogłoszeniu repartycji, a najdalej do 31 Maja b. r. w miejscach gdzie podpisano; w przeciwnym bowiem razie kaucja przepada.

Ktoby sobie życzył w miejsce zapłacenia na raz jeden całej należytości za Akcje w terminie wyżej oznaczonym, spłacić należność tę **ratami**, może pierwszą ratę na każdą akcję w kwocie 20 zł. w. a. czyli rs. 13 k. 10 zapłacić najdalej do dnia 31 Maja b. r zaś resztę należności w kwocie 95 złr. w. a. czyli rs. 61 k. 90 uiścić w 10 ratach miesięcznych, po 9 złr. 50 c. w a. czyli rs. 6 kop. 19 wrazz procentem $5^0/_0$ w stosunku roku od dnia 15-go Kwietnia 1872 roku, który przy ostatniej racie zapłaconym być winien W takim razie otrzyma subskrybent na opłaconą pierwszą ratę kwit wystawiony na okaziciela, na którym dalsze zapłaty notowane będą; akcja zaś wydaną mu będzie dopiero w czasie, w którym ostatnia rata przypadnie po jej spłaceniu

Oświadczenie czy podpisujący chce akcje spłacić na raz jeden czy ratami, winno być złożone przy subskrybcji.

Podpisywać można w następujących miejscach:

w Krakowie w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu.
we Lwowie: w Galicyjskim Banku Hypotecznym.
w Czerniowcach: w Filji Banku Hyp. i u Agenta Banku Gal. dla Handlu i Przemysłu
w Oświęcimie: w Agencji Banku Gal. dla Han i Przem.
w Rzeszowie: w Domu Kommisowym Banku Gal. dla H. i P.
w Tarnowie w domu Komisowym Banku Gal. dla H. i P.
w Tarnopolu, Samborze i Bielsku: w Filjach Banku Gal. Hypotecznego.
w Wiedniu: w Vereinsbanku.
w Wrocławiu: w Filji tamtejszej Banku Roln. Przem. Kwilecki, Potocki i Spółka.
w Poznaniu: w Banku Roln Przem. Kwilecki, Potocki i Spółka.
w WARSZAWIE: w Domu Handlowym Edward Epstein et Comp.; Reprezentantów Towarzystwa Ubezpiecz. „Imperial,“ jak również u Agentów tegoż Towarzystwa w Królestwie Polskiem.
w Toruniu: w Banku Donimirski Kalkstein i Łyskowski.
w Kaliszu: w Domach Bankowych L. Mamroth, oraz Jabłkowski, Radoliński, Skupiński i Spółka.
w Lublinie: u Józefa Wołowskiego.

Podpisywać także można u wszystkich Ajentów Krakowskiego Towarzystwa Wzaj. ubezp. w Galicji i innych miejscach.— Statuty Galicyjskiego Towarzystwa Parcelacji i budowy oraz prospekta są do przejrzenia w miejscach subskrybcji. *Kraków 5-go maja 1872 r.*

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu. (1—3) —4266—

SKŁAD BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej wprost Zarządu Finansów, otrzymał znaczny transport **Wyrobów Małakitowych** w złoto i bronz oprawnych, jako to: **Stoliki małakitowe** do Salonów i Buduarów; **Kandelabry stołowe** o 4-ch świecznikach; **Zegary stołowe**; **Lichtarze** różnej wielkości; **Szkatułki** do rękawiczek i biżuterji; **Przyciski** do papierów; **Ecritoiry** i wszelkie przybory na biórka; **Kalendarze** biurkowe; **Dzwonki** stołowe; **Popielniczki**; **Ramki** do fotografii i **Albumy** w rolicznym wyborze; **Portefele**, **Buwary**, **Brosze**, **Bransolety**, **Medaliony**, **Spinki**, **Kolczyki** i t. p. **Garnitury**. —4274— (2—3)

— Wyszło z druku, nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffs** i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, dzieło pod tyt:

PRAKTYCZNE GORZELNICTWO,

pouczający podręcznik dla prowadzących i posiadających gorzelnie

A. Körte'go,

z niemieckiego przełożył i do tutejszych warunków fabrykacji zastosował **Stanisław Włocki. Cena rs. 1 kop. 50.**

(6—6) — 3594 —

LETNIE MIESZKANIE W KOSZYKACH

do wynajęcia każdego czasu

przy ulicy Koszyki Nr 1753 *a b c*, a mianowicie:
1 Pokój obszerny. 1 Pokój i kuchnia. 2 Pokoje i kuchnia. 3 Pokoje i kuchnia.— Wiadomość na miejscu lub w **Składzie Herbaty L. Krupeckiego** wprost statuy Kopernika. —4290— (3—6)

Za 10 Rsr.

Sążeń kubiczny drzewa twardego rąbanego olszyny z brzeziną dostawia na zamówienia poprzednie, z własnych lasów—Adam Bogusławski zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53 nowy. (3—3) —4278—

Od dnia 10 Maja

w Składzie Owoców

Z. Landsberg, w domu przy ulicy Krak.-Przed. obok Kościoła Ś-go Krzyża, można będzie dostać **Śmietany, Chleba razowego** i **Mleka** w najlepszym gatunku. Do tegoż Składu nadszedł transport świeżych **Herbatników**, po cenie na pół zniżonej.
(3—3) —4230—

— Jest do wydzierżawienia **Folwark,** mający prócz sianokosu 800 dzies. (53⅓ włók) dobrej ornej ziemi, daje rocznie dochodu 3,065 rs., położony jest w odległości 10 wiorst od Brześcia Litew., 3 wior. od Grajewskiej żelaznej drogi i 6 wiorst od Brzes.-Smol. i Brzesko-Kijowskiej żelaznych dróg. Wiadomość: Ulica Warecka, Nr 4 nowy, mieszkania Nr 10, do 12-tej godziny z rana każdego dnia prócz Soboty zastać można. (3—3) —4000—

10 Korcy dobrych Kartofli

jest do sprzedania. Wiadomość u Stróża domu Nr 9, przy ulicy Chmielnej.
(3—3) —4211—

ESSENCJA

z SALSAPARYLI COLBERT.

Jedyny z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptece P. Colbert, w passażu Colbert, Nr 7 et 8; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP: Gallego, i L. Spiessa. (15—24) —2044—

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z bizmutem,
dla tego działa szczególnie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9. na ulicy DE LA PAIX. 9.
w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów tualetowych. (37 50) — 9524 —

KANTOR WEKSLU

Banku Dyskontowego Warszawskiego,

dopełnia kupna i sprzedaży, po kursie dziennym, papierów publicznych krajowych i zagranicznych, oraz monet złotych i srebnych; kantor otwarty codziennie, wyjąwszy niedziele i święta, od godziny 8 rano, do 4½ popołudniu. —4127— (3—3)

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 391, obok Magazynu Bekera, został otworzony

ZAKŁAD

Norymberszczyzny, Galanterji, Perfumerji, Piśmiennych Materjałów i Wyrobów Tabacznych z lepszych fabryk Krajowych i Russkich;—tamże złożono w komiss rozmaite **Konfitury, Soki i Galarety.** Nadto Zakład przyjmuje wszelkie roboty Damskie do sprzedania.
(3—3) —4165—

DLA KAPITALISTÓW.

Celem wprowadzenia w życie

bardzo korzystnego przedsiębierstwa,

będącego do tej chwili bez wszelkiej konkurencji, mogącego się znakomicie rozwinąć

i jak łatwo do wykazania

w krótkim czasie przynieść mogącego przeszło 100%, jest poszukiwanym wspólnik z kapitałem 35,000 rsr. Specjalnych wiadomości nie potrzeba.

Oferty pod cyfrą G. 1857, należy przysłać w niemieckim lub francuzkim języku do Ekspedycji Anonsów Rudolfa Mosse w Wrocławine. —4079— (3—3)



Dom murowany

nowy 2-wu-piętrowy, z oficyną w Częstochowie, w środku najpryncypalniejszej ulicy, t. j. Panny Marji położony, w cenie 20,000 rs. Długu prywatnego niewymagalnego wraz z pożyczką 8,000 rs. do sprzedania, za gotówkę lub zamiany na Wieś w mniejszej cenie, przynoszący dochodu 1,300 rs. po potrąceniu podatków. Wiadomość w Częstochowie, ulica Panny Marji Nr 77, u Właściciela tejże kamienicy. (2—3) —4203—

Potrzebna jest zaraz

NIAŃKA

z dobremi świadectwami, jeżeli być może, mówiąca po niemiecku. Bliższą wiadomość powziąść można w składzie Perfum F. Pulsa. Plac Teatralny. —4331— (2—3)

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU

LOKAL

NA ZAKŁAD

GASTRONOMICZNO-SPACEROWY

„PRADO" ZWANY

składający się z dwóch Salonów, Pokoju obszernego na Bufet, sześciu Pokoi mieszkalnych, Lodowni, Piwnic Stajni, Wozowni, oraz innych dogodności potrzebnych do prowadzenia podobnego rodzaju zakładu.

LOKAL POWYŻEJ WYMIENIONY

MOŻE BYĆ WYNAJĘTY NA ZAKŁAD FABRYCZNY

Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 20 u właściciela domu, gdzie również dowiedzieć się można o letniem pomieszkaniu.

(3—3) — 4089 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437c nowy 5).

Дозволено Цензурою.